

Za prezydenckie luksusy płaci przyroda

Data publikacji: 24.09.2004 0:00



brak zdjęcia

W głębokim lesie pod Kubalonką, nad jeziorem Wisła Czarne, powstaje rezydencja prezydenta **Aleksandra Kwaśniewskiego**. Zameczek, będący wcześniej skromną budowlą, za sprawą pieniędzy z budżetu państwa w okamgnieniu przeistacza się w kosztowny pałac. Ten obiekt oraz budowana w pobliżu droga stały się w ostatnim czasie źródłem wielu kontrowersji. Modernizacja odcinka drogi przy rezydencji dla przeciętnych użytkowników wprawdzie będzie korzystna, ale prace te mają na celu głównie dobro prezydenta. Gdy tylko głowa państwa zawita pod Kubalonkę, przejazd będzie zamknięty. Wtedy trzeba będzie korzystać z objazdu przez Stecówkę, gdzie powstaje nowa droga asfaltowa za 2,5 mln. złotych. Objazd ten będzie czynny tylko wyjątkowo - podczas pobytu prezydenta w Zameczku. Sens budowania drogi, którą nie można się poruszać na co dzień, wyjaśnia nadleśniczy z Wisły, **Witold Szozda**: - *Drogi są potrzebne. aby prowadzić gospodarkę leśną szczególnie wywóz drewna.* Sęk w tym, że w celu budowania drogi ścięto spory kawał lasu. Przyrodę skazano na karę śmierci. A turyści, zamiast pięknym fragmentem Beskidów, delektować się będą mogli „pięknym” asfaltem za 2,5 mln złotych. Rezydencja prezydenta strzeżona jest 24 godziny na dobę - przez Biuro Ochrony Rządu. Aktualnie zakaz wstępu na teren budowy powoduje, że nie można jej zobaczyć nawet z dalszej odległości. Zasłania ją jeszcze żywy fragment lasu.